

**dr hab. Aleksandra Derra**

Instytut Filozofii UMK

Fosa Staromiejska 1a

87-100 Toruń, Polska

Centre for Gender and Women's Studies

Trinity College Dublin, Ireland

[aldewicz@umk.pl](mailto:aldewicz@umk.pl); [derraa@tcd.ie](mailto:derraa@tcd.ie)

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Koltun**

**pt. „Can Knowledge be (a) Performative? Performativity in the Studies of Science”  
napisanej pod kierunkiem dr hab. Zbysława Muszyńskiego, prof. UMCS**

**Uwagi wstępne**

Recenzowana rozprawa wydana w postaci napisanej po angielsku książki (opublikowana przez Wydawnictwo UMCS w Lublinie w 2015 roku) składa się z trzech zasadniczych części (podzielonych na podrozdziały i ich pomniejsze sekcje), wprowadzenia, uwag końcowych, obszernej bibliografii (w przewarżającej mierze anglojęzycznej), indeksu osobowego oraz indeksu pojęć. Liczy 158 stron, w tym 137 stron właściwego tekstu.

Podstawowym, wstępnym założeniem badań prezentowanych w recenzowanej książce jest przekonanie, że w rozważaniach teoretycznych na temat wiedzy, w tym wiedzy naukowej, zachodzi swoista rekonfiguracja refleksji na temat jej powstawania. Polega ona na odejściu od teoriocentryczności i porzuceniu definiowania wiedzy za pomocą kategorii reprezentacji, a włączeniu w spektrum szczegółowych analiz rozmaicie rozumianych praktyk związanych z wiedzą. Cytując Jona McKenziego, Autorka stwierdza, że wkraczamy w erę „globalnego performansu” (s. 9), stąd także jej propozycja przyjęcia rozumienia wiedzy „as (a) performative” i skoncentrowaniu uwagi na kategorii performatywności. Tak ujmowana wiedza nie zamyka się w pojedynczej kategorii, ale jest tym, co wielorakie, różnorodne w mnogości działań i praktyk. Akcentujemy przy tym, że ma ona nieodłączny charakter transformatywny, siłę przekształcania i zmieniania świata. Celem stawianym w książce jest zatem przedstawienie charakterystycznych właściwości tak rozumianej wiedzy, przekonanie czytelniczek i czytelników dlaczego warto posługiwać się taką kategorią, zbadanie „transformatywnej natury” tego, co performatywne, ze wskazaniem warunków, dzięki którym

może ona dokonywać opisywanych przekształceń (s. 10). Autorka zastrzega, że nie stawia sobie zadania przedstawienia pełnego obrazu tego, co dzieje się we współczesnych badaniach odbywających się pod hasłem „zwrotu performatywnego” (s. 11). Chce raczej zachęcić do zainteresowania się opisywanym zwrotem pojęciowym w stronę performatywności, który jej zdaniem jest niezwykle owocny poznawczo.

Struktura książki jest następująca. We wstępie Autorka prezentuje idee i cele, jakie przyświecają napisaniu książki, przedstawia także sposób, w jaki skonstruowana jest książka i streszcza treść jej poszczególnych części. W części pierwszej zatytułowanej „The work of performance and performativity: a general overview” Autorka przedstawia najważniejsze pojęcia, idee i koncepcje związane z kategorią performatywności, pokazując jak jest ona rozumiana w rozmaitych kontekstach badawczych. Znajdziemy tutaj odniesienie do teatrologii i performatyki (nauki o performansie), wybranych wątków z tradycji filozofii języka oraz studiów genderowych. Omawia tutaj pokrótce prace takich badaczy jak Erika Fischer-Lichte, Richard Schechner, John L. Austin, Jacques Derrida, Jean Lyotard, Jon McKenzie. W części drugiej nazwanej „Performativity of science and knowledge” Autorka bada użycie i rozumienie kategorii performansu i performatywności w postkonstruktywistycznych studiach nad nauką i technologią. Przedstawia teorię aktora-sieci (Michel Callon, John Law, Bruno Latour), koncepcję „magła praktyki” Andrew Pickeringa, teorię „realizmu sprawstwa/sprawczego” Karen Barad oraz normatywne pojęcie praktyki Josepha Rouse’a. Osobne miejsce poświęca zaprezentowaniu zastosowania tytułowych kategorii w naukach społecznych. Omawia antydualistyczne podejście Brunona Latoura, teorię maszyn społecznych polskich socjologów z Torunia Łukasza Afeltowicza i Krzysztofa Pietrowicza, performatywność w naukach ekonomicznych (Michel Callona, Donald McKenzie). Na część trzecią opatrzoną tytułem „Knowledge as (a) performative” składają się najbardziej autorskie poglądy Autorki, gdzie dopracowuje ona tytułową kategorię wiedzy jako performatywności (*knowledge as (a) performative*). Wskazuje na pochodzenie pojęcia i wymienia jego najważniejsze charakterystyczne własności. Sytuuje je w opozycji do pozytywistycznych ujęć wiedzy, ale także ujęć wywodzących się z konstruktywizmu społecznego, wskazując na jej konceptualne pokrewieństwo z postkonstruktywistycznymi studiami nad nauką i technologią oraz szerzej z posthumanizmem. Jak to sama dookreśla, proponowane rozumienie wiedzy uwypukla aspekty etyczne związane z wytwarzaniem, stabilizowaniem i normatywizowaniem wiedzy (dotyczy to zwłaszcza wiedzy naukowej). Wytworów wiedzy nie wolno tutaj traktować jako stabilnych i trwałych obiektów, ale jako

tymczasowe „interaktywne stabilizacje”. Wiedza ma w tym ujęciu charakter zbiorowy, dystrybuowana jest w dającej się dookreślić materialnej i instytucjonalnej formie. Ponadto bada możliwości zastosowania takiego rozumienia wiedzy w naukach humanistycznych i społecznych, wskazując na metodologie, w których przyjmuje się kategorię performansu jako *modus operandi*. Jako przykład podaje teorię humanistyki afirmatywnej polskiej historyczki Ewy Domańskiej.

### **Ocena treści rozprawy**

Magister Aleksandra Kołtun podjęła się realizacji trudnego i ambitnego zadania monograficznego przedstawienia problematyki wiedzy (naukowej) ujmowanej w kategoriach performatywności. To niezwykle ważny temat nie tylko z punktu widzenia kluczowej tematyki filozofii nauki czy szerzej epistemologii, ale także ze względu na diagnozę funkcjonowania świata współczesnego. Autorka pokazuje, w jaki sposób i dlaczego powinno się wiedzę naukową opisywać używając kategorii performatywności, rozumieć jako niejednorodną, heterogeniczną, sytuacyjną, historycznie zmienną (zatem mnogą, *vide* wieloznaczny tytuł), uwikłaną w rozmaite zależności, z których żadna nie ma statusu definicyjnego. Autorka słusznie sięgając do studiów nad nauką i technologią (STS), podkreśla nie tylko ożywczą płodność koncepcji tego nurtu, ale wskazuje ponadto jak ważne dla rozważań filozoficznych jest podejmowanie prób zrozumienia złożoności mechanizmów składających się na powstawanie i stabilizowanie współczesnej wiedzy naukowej, tak jak funkcjonuje ona w praktyce. Różnorodność przedstawianych w książce perspektyw ma pozwolić Autorce wyznaczyć tropy rozpoznawcze dookreślania wiedzy rozumianej jako to, co performatywne; podjąć próbę swoistego streszczenia i podsumowania różnorodnych koncepcji, by wyłuskać cechy charakterystyczne opisywanego fenomenu.

Autorka omawia imponującą ilość idei, pojęć, kategorii, koncepcji i teorii, wywodzących się z odrębnych dziedzin (filozofia, socjologia, studia nad nauką i technologią, teatrologia, performatyka, ekonomia, studia genderowe, by wymienić tylko kilka), wykazując się niezwykle erudycją i znajomością literatury przedmiotu. Sprawnie i swobodnie omawiając skomplikowane koncepcje przywoływanych w książce badaczek i badaczy w zdecydowanej mierze anglojęzycznych, nie zapomina o koncepcjach polskich myślicielek i myślicieli, co jest niezwykle cenną i rzadko spotykaną praktyką. Wystarczy wymienić w tym miejscu ważne dla poszczególnych części jej rozważań prace (podaję w kolejności alfabetycznej) Łukasza Afeltowicza, Krzysztofa Pietrowicza, Ewy Bińczyk, Ewy Domańskiej, Anny Burzyńskiej,

Barbary Czarniawskiej, Marka Krajewskiego, Jacka Wachowskiego czy Anny Zaidler-Janiszewskiej.

Niezwykle wysoko należy ocenić samodzielność prowadzonych w książce rozważań; czego wyrazem jest przedstawienie autorskiej propozycji rozumienia wiedzy (naukowej) jako tego, co performatywne (*knowledge as (a) performative*). Autorka zastosowała tutaj niezwykle interesujący manewr językowy w zapisie angielskiej nazwy tytułowego pojęcia, zamykając przedimek nieokreślony „a” w nawiasie „(a)”. Jak sama przyznaje, zapis powyższy ma podkreślać, że wiedza jest zarówno wytworem, jak i procesem, a jej performatywnego charakteru nie da się dookreślić ani wyłącznie rzeczownikowo, ani przymiotnikowo (s. 107). Nie zapominam o tym heterogenicznym charakterze opisywanej w recenzowanej książce wiedzy. Niemniej dla pewnego ułatwienia angielskie wyrażenie „knowledge as (a) performative” przybierze w mojej recenzji postać „wiedza jako to, co performatywne”.

Co warte osobnego podkreślenia, recenzowana książka jest doskonałym przykładem tego jak można owocnie wykorzystać narzędzia analizy filozoficznej (pojęć, założeń i teorii), na dużo szerszym polu niż tylko sama filozofia. Wspomniana już interdyscyplinarność recenzowanej pracy, swobodne przemieszczanie się między dziedzinami, wskazywanie na podobne mechanizmy funkcjonowania zarówno nauk ścisłych, jak i humanistycznych czy społecznych, bardzo wyraźnie pokazują jak filozofia może wzbogacić naszą wiedzę na temat świata współczesnego.

W dalszej części recenzji przedstawiam uwagi krytyczne do poszczególnych tez, sformułowań czy rozwiązań proponowanych w recenzowanej książce. Chcę wyraźnie podkreślić, że nie mają one statusu błędów deprecjonujących. Wręcz przeciwnie są wyrazem potraktowania przedkładanego tekstu jako poważnej pracy naukowej, z którą wedle najlepszych tradycji Akademii podejmuje się krytyczną dyskusję.

Autorka przyznaje, że zwrot ku performatywności, który w książce omawia, nie ma charakteru rewolucji i że należy raczej myśleć o nim jako swoistej modyfikacji dotychczasowego sposobu myślenia o wiedzy (s. 17). Dodaje, że poszczególni omawiani przez nią autorzy i autorki, którzy posługują się interesującymi ją pojęciami (*performativity, performatives, performances*) niekoniecznie mówią o tym samym (s. 19), dotyczy to także szeroko omawianych przedstawicielek i przedstawicieli nurtu studiów nad nauką i technologią (s. 62), którzy poza omawianym w książce Andrew Pickeringiem (s. 69-74) nie odwołują się bezpośrednio do kategorii performatywności (s. 68). Od samego początku zatem

widać, że poszukiwanie charakterystycznych cech wiedzy rozumianej jako to, co performatywne, będzie trudne, być może momentami teoretycznie „naciągane”, a miejscami nawet niemożliwe. Stąd być może powstaje największy mankament książki, za który uważam brak teoretycznej klamry spajającej omawiane w niej koncepcje, które Autorka wpisuje w szeroko rozumiany zwrot w kierunku performatywności. Poszczególne wątki wymieniane są obok siebie w gmatwaniu teorii i pojęć, z których jedne są omówione szczegółowiej, drugie krótko i lakonicznie, ale czytając nie znajdujemy wyraźnej wskazówki, co i jak w sposób istotny i kluczowy je łączy. Innymi słowy trudno rozpoznać klucz, za pomocą którego dokonano przedstawianego wyboru prezentowanych w książce koncepcji. Autorka zastrzega we wstępie, że nie będziemy mieli w książce do czynienia z systematycznym przedstawieniem tytułowej tematyki, a jedynie z wybranymi ideami, nie precyzuje jednakże dlaczego omawia właśnie te, a nie inne teorie. Wskazuje, że poszczególne przedstawiane przez nią koncepcje spaja odwołanie do podobnej tradycji, na przykład prac Michela Foucaulta czy Jacquesa Derridy, ale raz jeszcze trop ten nie staje się wiodącym w dookreśleniu wiedzy jako tego, co performatywne.

W książce znajdziemy wiele fundamentalnych pojęć, które w stosownym zestawieniu mogłyby się stać dobrymi kandydatami na klamrę spajającą omawiane w książce teorie. Są nimi choćby działanie, praktyka i zachowanie (w przeróżnych konfiguracjach i dziedzinach) (s. 18, 21); to, co cielesne, materialne (s. 22); intencja wypowiedzi i jej skutki (a nie treść o propozycjonalnym charakterze) (s. 22); (społeczna) konstrukcja rzeczywistości (a nie reprezentacje) (s. 22). Autorka proponuje trafną, wstępną wersję definicji performatywności pisząc: „A performance can largely be considered a specific type of action (...)” (s. 33), gdzie słusznie kładzie nacisk na działanie i praktyki. W tym miejscu także zwraca uwagę na trzy tematy, które wskazują na zmiany, jakie pojęcia performansu i performatywności wprowadziły we współczesnych naukach społecznych i humanistycznych (s. 34-35). Są to przekraczanie zastanych granic (pojęciowych, znaczeniowych, dyscyplinarnych) (s. 35-40), specyficzna tym-czasowość tego, co performatywne (jednoczesna jedyność i powtarzalność) (s. 40-44) oraz problematyka efektywności (produktywności) tego, co performatywne i powiązanie z władzą (s. 45-51). Wszystkie one pojawiają się w tekście książki, ale nie zostają później bezpośrednio wykorzystane jako specyficzny zestaw cech charakterystycznych wiedzy jako tego, co performatywne. Czytając, można odnieść wrażenie, że poszczególne części, wątki się ze sobą nie łączą; omawia się je niejako osobno, jedno po drugim, w poszczególnych teoriach, ale nie ma jasności dlaczego wybrano akurat te, dlaczego w takiej

kolejności, dlaczego są istotne dla tytułowej tematyki książki. Podam dwa krótkie przykłady tego „czytelniczego” wrażenia.

W krótkim fragmencie znajdującym się na stronach 28-29 Autorka przedstawia kategorię władzy/mocy Jeana-François Lyotarda. Czytelniczka pozostaje z nieodpartym wrażeniem, że z jednej strony Lyotarda rozumienie wiedzy (naukowej) zostało omówione bardzo lakonicznie (ale wszak nie taki jest cel książki), z drugiej zaś wyłuszczone z jego prac kategorie, nie służą żadnym dalszym teoretycznym celem w kolejnych partiach książki. Autorka przywołuje je raz jeszcze w kontekście rozważań McKenziego (s. 31, 32, 33), ale potęguje się wrażenie, że zostają one wymienione, ale nie wykorzystuje się ich w późniejszych fragmentach tekstu. Z podobnym wrażeniem pozostajemy czytając o „czterech kryzysach” przywoływanych za Burzyńską (s. 35). Zostają one wymienione, krótko omówione, ale nie ma jasności, w jaki dokładnie sposób wiążą się z performatywnością, jak pomagają zrozumieć charakterystyczne własności zwrotu performatywnego. Czy wymieniane kryzysy będą dookreślały stanowiska, w których wiedzę rozumie się jako to, co performatywne? Kilka stron później Autorka przyznaje, że prezentowane w pierwszej części koncepcje są pod wieloma względami rozbieżne, ale wyraża nadzieję, że pokazują one w jaki sposób przeformułowano w nich tradycyjne założenia dotyczące natury języka, działania, tworzenia znaczeń (s. 39). Nie sposób się z taką tezą nie zgodzić. Przywoływane teorie ilustrują tendencje antyesencjalistyczne i antyfundamentalistyczne we współczesnej humanistyce, gdzie porzuca się dotychczas obowiązujące opozycje binarne. Te jednak właściwości nie stanowią jeszcze charakterystycznych własności wiedzy rozumianej jako to, co performatywne.

Dlaczego Autorka nie zdecydowała się efektywniej i narracyjnie wyraziściej wykorzystać zestawu kategorii, które sama szczegółowiej omawia w drugiej partii części pierwszej książki? Na stronach 51-54 dokonuje nawet ich swoistego podsumowania, gdzie słusznie podkreśla jak ważne dla zwrotu performatywnego są wszelkie kategorie odnoszące się do tego, co cielesne, materialne, praktyczne w tworzeniu wiedzy (s. 51). Niestety, raz jeszcze zastosowano tutaj strategię omawiania tez poszczególnych autorów jedno po drugim, co osłabia syntetyczny zamysł tego fragmentu. Innymi słowy, pojawia się tu za dużo nazwisk, cytatów, a za mało uogólniających, nawet przedstawionych w nieco uproszczonej formie podsumowujących tez. Szkoda, że Autorka nie wykorzystwała swojej niezwykle rozległej znajomości literatury przedmiotu, by dokonać takich stosownych uproszczeń czy uogólnień. Jako czytelniczka z przykrością muszę stwierdzić, że nie udało się jej przekonać mnie, że jej

autorskie pojęcie wiedzy jako tego, co performatywne integruje w sobie inspiracje i idee, które pochodzą z różnych koncepcji formułowanych w rozmaitych dziedzinach (s. 105). Z ową integralnością mam bowiem kłopot. Powtórzę raz jeszcze, w książce przywołane są rozliczne teorie i pojęcia, ale raczej są one kolejne omówione, trudno uchwycić co je pojęciowo i konceptualnie spaja.

#### Uwagi do wybranych fragmentów recenzowanej książki:

- Niedookreślone jest dla mnie pojęcie transformatywości, którym Autorka posługuje się w książce. Użyto go w różnych formach językowych kilka razy we wstępie (s. 9, 10, 11, 14), ale także później (s. 104), podkreślając, że transformacyjny potencjał wiedzy jest istotnym elementem wiedzy rozumianej jako to, co performatywne. Jak czytamy później: to, co performatywne posiada siłę wytwarzania zmiany (s. 40). Autorka podkreśla, że kiedy wiedzę ujmujemy jako to, co performatywne, możemy właśnie uwzględnić jej zdolność wytwarzania takich wytworów i efektów, które zmieniają świat. Ponadto przekonuje, że również nauki społeczne i humanistyczne posiadają potencjał przekształcania naszej rzeczywistości (s. 11-12). Nieco później możliwość transgresji łączy się z kategorią tego, co graniczne (*liminality*) (s. 50). Pojęcie transformatywości, inaczej niż pojęcie graniczności, nie pojawia się jednak w indeksie pojęć, zatem wydaje się, że pomimo wstępnych deklaracji nie jest traktowane jako bardzo istotne pojęcie dla całości rozważań. Nie jest także jasne dlaczego ów potencjał do zmiany lepiej daje się uchwycić, kiedy wiedzę rozumiemy jako to, co performatywne? Dlaczego nie jest to możliwe, kiedy traktujemy wiedzę w tradycyjnie pozytywistyczny sposób? Z tego, że performanse wywołują u widzów stany graniczne (s. 51) (teza sama domagająca się konkretnych wyników badań), nie wynika, że to, co graniczne stanie się trafnym pojęciem, by uchwycić charakterystyczne własności wiedzy rozumianej jako to, co performatywne. O „przestrzeniach granicznych” i ich roli dla wytwarzania wiedzy Autorka pisze także w ostatniej części książki (s. 121-122). Stwierdza tam między innymi, że najbardziej płodne poznawczo utarczki odbywają się w rozmaitych obszarach granicznych; że ich przejściowy status pozwala na porzucenie z góry ustalonych podziałów i hierarchii; a usytuowanie się w ich obrębie można rozumieć jako przeciwstawianie się dyskursom dzisiejszego świata (s. 122). Z argumentacji prowadzonej w tym fragmencie nie jest dla mnie jasne, dlaczego graniczność staje się normą dla wiedzy rozumianej jako to, co performatywne.

- W drugiej części książki w całości poświęconej performatywności nauki i wiedzy, w której Autorka skupia się na studiach nad nauką i technologią, znajdziemy uwagi wprowadzające zamknięte we fragmencie zatytułowanym „Science and technology studies: from representing to intervening” (s. 57). Stanowi on swoisty wstęp przedstawiający podstawowe własności tego nurtu badań nad wiedzą. Nie ma w nim jednak żadnej wzmianki na temat tego, co performatywne. Wyjaśnienie to pojawia się w kolejnej części dotyczącej postkonstruktywizmu i performatywności (s. 60-62) oraz w końcowym fragmencie książki (s. 97-100), gdzie Autorka wymienia następujące elementy teoretyczne obecne w STS, charakterystyczne dla zwrotu w stronę performatywności. Są to antyesencjalizm i podkreślanie sprawczości ludzkiej i pozaludzkiej; porzucenie ścisłego rozróżnienia na to, co eksperymentalne i to, co konceptualne; powiązanie problematyki nauki i wiedzy z problematyką władzy; refleksja nad politycznym usytuowaniem swojej własnej teorii<sup>1</sup> i konsekwencjami, oddziaływania praktyk naukowych i obiektów, które te praktyki wytwarzają; by wymienić najważniejsze. Uważam że powiązanie między badaniami w STS a kategorią performatywności byłyby bardziej zrozumiałe, gdyby powyższe rozważania pojawiły się na początku drugiej części książki, a wymienione czynniki mogłyby kierować uwagę czytelnika, wskazując na ich konkretne rozwinięcia w poszczególnych, omawianych teoriach.
- Rozłożenie akcentów drugiej części książki poświęconej społecznym studiom nad nauką i technologią w kontekście nauk społecznych (s. 82-95) jest zaskakujące. Dlaczego za przykład zreformowania socjologii poprzez przyjęcie modelu badawczego z nauk ścisłych została wybrana koncepcja maszyn społecznych Afeltowicza i Pietrowicza? Dlaczego właśnie ta koncepcja, dlaczego w kontekście rozważań nad performatywnością? Zarzut nie dotyczy rzecz jasna samego wyboru (odwoływaniu się do badań prowadzonych na UMK w Toruniu recenzentka może tylko głośno przyklasnąć), ale braku stosownego odautorskiego uzasadnienia jego dokonania.

---

<sup>1</sup> Autorka wskazuje w tym miejscu, że tego rodzaju nawoływanie do autorefleksji jest wyraźnie obecne w teorii Barad, Rouse’a czy Lawa. Ciekawy w tym kontekście wydać się może artykuł Trevora Pincha. (*Karen Barad, Quantum Mechanics, and the Paradox of Mutual Exclusivity*. „Social Studies of Science” tom 41, nr 41: 431-441), który krytykuje teorię Barad za to, że wbrew swoim własnym postulatom, nie sytuuje politycznie i historycznie opisywanych przez siebie eksperymentów z fizyki kwantowej.



- Dlaczego performatywności w ekonomii, niezwykle istotnej dziedzinie wiedzy z punktu widzenia rozważań and wiedzą naukową w obrębie także STS, poświęcono zaledwie trzy akapity? Czytelniczka, która na stronie 83 czyta, że naszkicowane zostaną inspirowane teorią aktora-sieci intuicje dotyczące performatywności ekonomii, odczuwa po prostu nieprzyjemny niedosyt poznawczy. Ważny i ciekawy wątek ekonomiczny pojawia się w ostatniej części, kiedy Autorka omawia fenomeny, jakie towarzyszą współczesnemu wytwarzaniu wiedzy i stanowią dla niego tło (s. 105-106). Twierdzi ona tam, że wyłonienie się wiedzy jako tego, co performatywne kształtuje dominująca rola ekonomii kapitalistycznych. Niestety wątek ten nie zostaje uszczegółowiony i szerzej rozwinięty.
- Jeden z podrozdziałów z części pierwszej zatytułowano „Shifting boundaries: saying, acting, meaning” (s. 35). Powyższe zestawienie jest dalece niestandardowe, pojęcie te bowiem wywodzą się z odmiennych kategorii. Wydaje się, że sekwencja powyższa powinna przybrać raczej postać: „mówienie, działanie, nadawanie znaczeń”. Ze względu na to, że podrozdział, o którym mowa poświęcony jest przekraczaniu granic, moja wątpliwość nie dotyczy samego zestawienia, ale pozostawienia go bez żadnego odautorskiego komentarza wyjaśniającego.
- Autorka słusznie zauważa, że wielu badaczy i badaczek z obszaru STS źródeł opisywanego tam podejścia do wiedzy (naukowej) doszukuje się w książce Thomasa Kuhna „Struktura rewolucji naukowych” wydanej w 1962 roku (s. 57). Nie podaje jednak w tym miejscu konkretnego odniesienia bibliograficznego. Ponadto warto dodać, że w wielu pracach wprowadzających w tematykę STS, często za historyczną inspirację dla tego nurtu uważany jest polski badacz Ludwik Fleck. (Zob. Edward J. Hackett, Olga Amsterdamska, Michael E. Lynch, Judy Wajcman (red.), *The Handbook of Science and Technology Studies*; Sheila Jasanoff, Gerald Markle, James Petersen, Trevor Pinch (red.), *Handbook of Science and Technology Studies*, Steve Fuller, *The Philosophy of Science and Technology Studies*).
- Pojęcie „fabrykowanie faktów (*facts fabrication*)” (s. 58) może błędnie sugerować, że chodzi nie tyle o złożone i wieloczynnikowe procesy składające się na wytwarzanie tego, co nazywamy faktem w naukach, ale o celowe i intencjonalne zafałszowywanie wyników badań naukowych. W tym drugim przypadku pozostajemy w obrębie dychotomii prawda/fałsz, gdzie wiedzę naukową rozumie się jako celującą w prawdę, rozumianą jako zgodność z rzeczywistością. Dlatego dużo „szczęśliwsze” jest

określenie, którym Autorka posługuje się dalej, pisząc o „materialno-dyskursywnym wytwarzaniu faktów naukowych” (*material-discursive production of scientific facts*) (s. 62) czy konstruowaniu faktów (*facts constructions*) (s. 62, 66).

- Jeden z podrozdziałów pierwszej części książki nosi tytuł „From philosophy of language to gender studies” i liczy nieco powyżej pięciu stron (s. 23-29), przy czym problematyka filozofii języka zajmuje trzy i pół strony, pozostawiając koncepcjom genderowym trzy akapity zawarte na niecałych dwóch stronach. Czytelniczka (pomijając zawodowe przewrażliwienie samej recenzentki) pozostawiona zostaje w stanie swoistego niedosytu, skonfrontowana z mylącym tytułem. Szkoda, że Autorka nie zdecydowała się włączyć w tym miejscu rozważań Karen Barad na temat performatywności, które doskonale wpisałyby się w tę część. Jakkolwiek z pewnością można ją wliczyć w poczet badaczek z nurtu studiów nad nauką i technologią, jest ona także bardzo szeroko dyskutowaną przedstawicielką nurtu nowego materializmu feministycznego.
- Celem podrozdziału „Temporality: uniqueness and repeatability” części pierwszej (s. 40-45) jest przedstawienie teorii, które wskazują na specyficzne powiązanie pomiędzy siłą przekształcania i wprowadzania zmian, jaką posiada to, co performatywne w odniesieniu do istniejących różnorodnych społecznych, kulturowych i językowych norm (s. 40). Sposób prowadzenia narracji, zwłaszcza na temat ontologicznego stanowiska Butler oraz kategorii czasowości (*temporality*) (s. 42-43,) nie zostaje w czytelny sposób z powyższym celem powiązany.
- Należałoby zaznaczyć, że (ważna dla rozważań Autorki) książka Judith Butler pt. *Gender Trouble* ukazała się po raz pierwszy w 1990 roku. Autorka w bibliografii przywołuje jej wydanie z 1999 roku, co w tym szczególnym przypadku zakłóca pewien porządek prowadzenia dyskusji przez Butler. Zarówno książka Butler *Bodies that Matter* (1993), jak i *Excitable Speech* (1997) stanowią swoistą odpowiedź na krytykę, jaka została wysunięta pod adresem performatywnej koncepcji płci przedstawionej w *Gender Trouble*.
- Nie jest jasne jak należy rozumieć „neutralność” (i inercję) przypisywaną maszynom i urządzeniom biorącym udział w badaniach naukowych (s. 112), które pozwalają maskować „przygodność” faktycznej praktyki naukowej.
- Jeśli rozumienie wiedzy jako tego, co performatywne ma dać się zastosować do uchwycenia specyfiki współcześnie uprawianej wiedzy naukowej (o czym pisze

Autorka w zakończeniu książki, s. 133), wskazanie na ważność infrastruktury technicznej dla odnoszonych przez nią sukcesów dopiero pod koniec książki (s. 119), może wydawać się nieco zaskakujące.

- Teza o tym, że Judith Butler wykorzystuje pojęcia Austina i Derridy w swoich pracach, powinna być opatrzona przypisem odnoszącym do konkretnych jej prac (s. 26).
- Omawiając Derridiańskie pojęcie *différance* w przypisie 16. na stronie 41 lepiej wyjściowo odnieść się do tekstu źródłowego samego Derridy, a potem ewentualnie do stosownych omówień (vide teksty Burzyńskiej).
- W indeksie nazwisk brakuje Karen Barad.

### **Ocena formalnej strony rozprawy**

Książka jest napisana poprawnym i zrozumiałym językiem. Czyta się ją dobrze, choć miejscami drobiazgowy charakter rozważań komplikuje zdania i utrudnia łatwe zrozumienie argumentacji z niektórych części książki.

Niech mi będzie wolno dodać w tym miejscu słowo komentarza na temat napisania rozprawy doktorskiej w języku angielskim. Z jednej strony doskonale rozumiem motywację, jaka wiąże się z chęcią włączenia się w światową dyskusję naukową, która toczy się w tym *lingua franca* dzisiejszej Akademii. Nie sposób także pozostawać nieczułym na kryteria oceny dorobku naukowego współczesnych badaczek i badaczy oraz widoczne w nich wysokie waloryzowanie publikacji w języku obcym, zwłaszcza angielskim. Dodatkowa zaleta napisania w języku angielskim pracy poświęconej tematyce performatywności jest taka, że nie staje się przed koniecznością przekładania wielu, często do tej pory nieprzetłumaczonych, pojęć na język polski. Z drugiej strony jednak uważam, że recenzowana książka, której stawiam w tej recenzji wysoką ocenę, odegrałaby dużo większą rolę w polskich filozoficznych dyskusjach na temat rozumienia wiedzy współczesnej, gdyby była napisana po polsku. W tym to bowiem języku brakuje takiego kompendium na temat kategorii performatywności, sposobów rozumienia wiedzy, wyników badań na temat nauki formułowanych w studiach nad nauką i technologią. Być może Autorka powinna rozważyć napisanie polskiej wersji swojej pracy.

**Podsumowanie:**

Książka Aleksandry Kołtun jest przykładem napisanej z pasją pracy naukowej. Magistrantka wykazuje się ponadprzeciętną erudycją, rozległą znajomością problematyki performatywności, teorii wiedzy, wiedzą na temat studiów nad nauką i technologią czy szerzej z zakresu filozofii i socjologii nauki. Posiada zdolność do wykorzystywania wiedzy z innych dziedzin naukowych w analizie filozoficznej oraz zastosowania kompetencji filozoficznych w namyśle nad przedmiotami badań nauki.

Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu rozumienia wiedzy, sposób jego rozwiązania wskazuje na szeroką ogólną wiedzę teoretyczną Magistrantki z literatury przedmiotu oraz dowodzi, że posiada on umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym recenzowana praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz.595, z późn. zm.), wnoszę zatem o dopuszczenie magister Aleksandry Kołtun do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.

